

Sygn. akt I ACa 348/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Beata Bijak-Filipiak (spr.)
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ł.

przeciwko T. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 14 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 354/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 348/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego T. K. na rzecz powoda J. Ł. kwotę 195.000 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 6 stycznia 2010r. (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.367 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2); oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 240 zł tytułem kosztów sądowych.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany

w dniu 26 czerwca 2008r. nabył samochód osobowy marki (...). Do pojazdu nabycia doszło w USA, za pośrednictwem przebywającego tam na stałe A. S. (1). Następnie powód sprowadził sporny samochód do Polski i zarejestrował go na swoje nazwisko. Ponieważ jesienią 2008 r. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą powód potrzebował pieniędzy, postanowił ten samochód sprzedać, a A. S. (1) w rozmowie telefonicznej polecił mu do załatwienia tej transakcji pozwanego, jako osobę godną zaufania. Po obejrzeniu samochodu pozwany zgodził się go sprzedać za kwotę 195.000 zł, wobec czego powód udzielił pozwanemu pisemnego upoważnienia do sprzedaży samochodu. Na mocy umowy kupna-sprzedaży zawartej w dniu 5 stycznia 2009r. przedmiotowy samochód nabyła firma (...) Sp. z o.o. w G. za kwotę 195.000 zł. Transakcja została dokonana w obecności pozwanego i pełniącej funkcję prezesa zarządu spółki (...) I. G. (1). Umowa powyższa została podpisana imieniem i nazwiskiem powoda jako sprzedającego, przy czym podpis ten nie pochodził od powoda. W tym postępowaniu, Sąd nie ustalał kto podpisał umowę imieniem powoda.

Jako istotne ustalenie dla niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał i to, że mąż I. G. (1), D. G., od 2005r. pełni funkcję przewodniczącego rady nadzorczej (...). Przy transakcji sprzedaży nie był obecny, słyszał jednak rozmowę telefoniczną pozwanego ze sponsorem, który wykupił reklamę swojej firmy na koszulkach zawodników (...). W celu uregulowania należności za tę reklamę sponsor zaproponował, że „puści do Polski samochód”, a pozwany i świadek mają go sprzedać „i swoje pieniądze odebrać”. Ponieważ (...) chciał szybko odzyskać pieniądze D. G. namówił swoją żonę, aby samochód ten kupiła dla swojej firmy zajmującej się handlem samochodami. I. G. (1) część ceny nabycia w kwocie 30.000 zł przekazała w gotówce pozwanemu, a dalszą kwotę 165.000 zł przelała na wskazane w umowie konto należące do pozwanego. Następnie w dniu 23 stycznia 2009 r. pozwany przekazał kwotę 130.000 zł na rzecz (...) w Ł. tytułem wpłaty obcej za faktury usługi sportowe T. K. ul. (...) (...)-(...) Z.. Pozostała kwota miała pokryć należności (...) wobec pozwanego, który przez wiele lat był zawodnikiem tego klubu, a później jego menagerem. Pozwany nie rozliczył się z powodem z pobranej kwoty.

Uwzględniając powództwo w całości, Sąd Okręgowy powołał się na art. 519 kc i art. 522 kc i uznał, że do sugerowanego przez pozwanego przejęcia długu nie doszło, albowiem obie czynności prawne wskazane w w/w przepisach wymagają zgody strony przejmowanego zobowiązania, która nie bierze udziału w umowie przejęcia. Umowa

o przejęcie długu powinna być pod nieważnością, zawarta na piśmie. To samo dotyczy zgody wierzyciela na przejęcie długu. Nie zachowanie formy z art. 522 kc powoduje nieważność przejęcia długu. Jest to nieważność bezwzględna. Natomiast pozwany nie wykazał, aby doszło do zawarcia w formie prawem przepisanej umowy o przejęcie długu pomiędzy powodem, jako przejemcą i A. S. (1), jako dłużnikiem, za zgodą wierzyciela (...) lub pomiędzy powodem, jako przejemcą i (...) jako wierzycielem, za zgodą dłużnika A. S. (1). Nie wykazał również pozwany, aby ze strony powoda nastąpiło przystąpienie do długu, które z woli stron stanowi podmiotowe przekształcenie stosunku zobowiązaniowego po stronie dłużniczej. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia pozwanego, jakoby powód wiedział, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży jego samochodu mają być przeznaczone na pokrycie zadłużenia A. S. (1) wobec (...) i godził się na to, nie zasługują na wiarę. Zaprzeczył temu A. S. (1) w pisemnym oświadczeniu złożonym w dniu 25 lipca 2011r. W tej sytuacji okoliczność czy A. S. (1) rzeczywiście takie zobowiązania posiadał nie miała istotnego znaczenia w sprawie. Ponadto pozwany nie wyjaśnił dlaczego na umowie z dnia 5 stycznia 2009r. znajduje się podpis powoda skoro powód w transakcji nie uczestniczył, a pozwany dysponował przecież udzielonym mu przez powoda pełnomocnictwem do sprzedaży samochodu. Nie wyjaśnił również przekonująco pozwany dlaczego nie zwrócił powodowi kwoty 65.000 zł pozostałej z ceny sprzedaży samochodu po uregulowaniu długu A. S. (1) wobec (...), a w szczególności jaki wpływ na to miały rozliczenia pomiędzy pozwanym a (...).

W dalszej kolejności Sąd uznał, że pomiędzy stronami doszło do nawiązania umowy zlecenia, na mocy której pozwany zobowiązał się sprzedać należący do powoda samochód za kwotę 195.000 zł. W ramach wykonywanego zlecenia pozwany uzyskał dla powoda tę właśnie kwotę, którą jednak zadysponował bez ważnej podstawy prawnej.

Wskazując na art. 740 kc i 741 kc, art. 481 par. 1 i 2 kc i przytaczając ich treść, Sąd Okręgowy uznał, że uzasadnione było żądanie powoda, tak w zakresie należności głównej, jak i odsetek.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc i art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie materialnego poprzez:

a/ nieuzasadnione zastosowanie art. 734 kc, 735 kc, 740 kc i 741 k.c. mimo, że działania pozwanego nie miały charakteru zlecenia;

b/ nieprawidłowe zastosowanie art. 65 § 2 kc poprzez zaniechanie ustalenia woli stron umowy sprzedaży spornego samochodu;

c/ naruszenie art. art. 405, 409, 410 § 2 oraz 411 k.c. poprzez ich pominięcie przy wyrokowaniu;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na nieprawidłowość rozstrzygnięcia poprzez

a/ nieprawidłowe zastosowanie art. 177 § 1 pkt. 4 kpc. i powstrzymanie się przez Sąd od zawieszenia postępowania;

b/ parcie rozstrzygnięcia na dwóch dowodach, co do których zachodzi podejrzenie o ich podrobienie lub przerobienie;

c/ naruszenie przepisu art. 253 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż podpis J. Ł. na umowie sprzedaży z 5 stycznia 2009 r. nie pochodzi od niego bez żadnego dowodu na tę okoliczność poza zeznaniami powoda;

d/ naruszenie przepisu art. 235 k.p.c. art. 224 § 2 k.p.c. poprzez zastąpienie dowodu z przesłuchania świadków dowodami z wyjaśnień udzielonych w innych postępowaniach bez umożliwienia stronie aktywnego udziału w przesłuchaniu;

e/ niezastosowanie art. 256 k.p.c. i posłużenie się w toku postępowania dowodem w języku obcym;

f/ pominięcie dowodu z przesłuchania A. S. (1) oraz S. M..

Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia oraz wniósł o przeprowadzenie dowodów z dokumentów Urzędu Miasta w S. na okoliczność posłużenia się przez powoda rzekomo podrobioną umową przy wyrejestrowaniu samochodu (...), co potwierdza pochodzenie od niego dokumentu oraz z przesłuchania A. P. - byłego dyrektora sportowego (...) na okoliczność tytułu zapłaty pozwanego na rzecz (...), którego powołanie wcześniej nie było możliwe z uwagi na brak wiedzy pozwanego, co do osoby decydującej o rozliczeniach i sporządzającej dokumenty ze strony (...). Adres do doręczeń (...) Aleja (...), Ł.. W piśmie procesowym z dnia skarżący wniósł nadto o przesłuchanie w charakterze świadków A. S. (1) i

Formułując powyższe zarzuty i wnioski pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku

w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na to, że Sąd I Instancji nie rozpatrzył istoty sporu, a postępowanie dowodowe wymaga powtórzenia.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Wobec podniesienia w apelacji zarzutu przedawnienia jako najdalej idącego, kwestia ta wymaga rozważenia w pierwszej kolejności z uwagi fakt, że ewentualne wygaśnięcie roszczenia powoda czyni bezprzedmiotowym czynienie dalszych rozważań. Zarzut ten jednak nie jest zasadny.

W dniu 5 stycznia 2009r. doszło do zbycia przedmiotowego samochodu, który nabyła spółka (...) Sp. z o.o. w G. za kwotę 195.000 zł. Należność za pojazd pozwany otrzymał w dwóch transzach, albowiem I. G. (1) część ceny nabycia w kwocie 30.000 zł przekazała w gotówce pozwanemu w dniu podpisania umowy a więc dnia 5 stycznia 2009r. (k.11 i k.71), a dalszą kwotę 165.000 zł przelała na wskazane w umowie konto należące do pozwanego. Kiedy kwota 165.000 zł została przelana na rachunek pozwanego przez I. G.(1) nie zostało ustalone w sprawie, niemniej dnia 23 stycznia 2009r. pozwany przełał część w/w kwoty, to jest kwotę 130.000 zł na rachunek (...) (k. 57; 63), a zatem w tej dacie był już posiadaczem pobranych pieniędzy i miał obowiązek zwrócić je powodowi.

Zgodnie z art. 740 kc w zw. z art. 750 kc. przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Powinien mu wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym.

Nadto zgodnie z art.751 pkt 1 kc z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju (zapis ten nie dotyczy tej sprawy albowiem pozwany i powód nie działali w ramach prowadzonej działalności gospodarczej); to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom. Zatem krótki termin przedawnienia dwóch lat tej sprawy nie dotyczy. Na pozwanym spoczywa, bowiem obowiązek zwrotu tego co otrzymał od osoby trzeciej (dla powoda) wykonując w imieniu i na rzecz powoda zlecenie sprzedaży samochodu. Nie jest to zatem ani kwota wynagrodzenia za spełnioną czynność, ani zwrot wydatków poniesionych przy spełnieniu czynności, ani też zaliczka udzielona przez powoda pozwanemu, albowiem żadnej zaliczki pozwanemu nie wypłacono. Możliwość zastosowania art. 751 k.c. nie dotyczy wszystkich roszczeń, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zatem stwierdzenie, że roszczenia dochodzone przez stronę powodową podlegają przedawnieniu na podstawie art. 751 ust. 1 k.c., wymaga oceny, czy roszczenia te dotyczą czynności, które strona powodowa pełni stale lub też czy wykonuje je w zakresie działalności przedsiębiorstwa (IV CSK 1/07 wyrok SN 2007-02-22 LEX nr 274225). Roszczenia dającego zlecenie o zwrot nienależnie pobranego wynagrodzenia przez osoby nie trudniące się stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa czynnościami danego rodzaju nie podlegają dwuletniemu przedawnieniu na podstawie art. 751 pkt 1 k.c. lecz przedawniają się z upływem lat dziesięciu (art. 118 zd. 2 k.c.) - IV CR 442/79 wyrok SN 1979-12-12 LEX). Zatem nie można poszukiwać w rozważanym przypadku uzasadnienia dla zastosowania art. 751 k.c. Przepis ten kataloguje roszczenia, które podlegają dwuletniemu przedawnieniu, a jako szczególny w stosunku do art. 118 k.c., nie może być interpretowany rozszerzająco. Jego ewentualne zastosowanie nie może być zatem brane pod uwagę (V CK 847/04 wyrok SN 2005-06-29 LEX nr 380927).

W efekcie do roszczenia powoda o zwrot zatrzymanych pieniędzy, które pozwany w wykonaniu zlecenia otrzymał dla powoda zastosowanie ma przepis art. 118 kc, zgodnie, z którym jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych

z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Umowa jaką strony zawarły nie była związana z prowadzeniem przez strony jakiegokolwiek działalności gospodarczej. Sporny samochód był samochodem prywatnym powoda, a pozwany przyjmując pełnomocnictwo nie czynił tego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Zatem zastosowanie ma termin 10 lat i termin ten z oczywistych przyczyn nie upłynął. Dodatkowo w grudniu 2010r. powód w Sadzie Rejonowym w Z. złożył wniosek

o zawezwanie do próby ugodowej (sygn. akt I co 3/11 – akta dołączone do akt sprawy). Wniosek ten przerywa termin przedawnienia roszczeń – art. 123 par. 1 pkt 1 kc oraz wyrok SN z dnia 19 marca 2012 II PK 175/11 LEX nr 1164729.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji należy stwierdzić, że wobec postawienia zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo

w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112). Sąd Apelacyjny za chybione uznał zarzuty pozwanego dotyczące tak prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych jak i dokonanej oceny dowodów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., sygn. II UKN 685/98 (opubl. OSNP 2000/17/655) ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją do której dochodzi Sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi I instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można. Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Formułując zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, pozwany istotnie zaprezentował własną wersję wydarzeń, którą prezentował przed Sadem I instancji, a której Sąd Okręgowy nie podzielił.

W szczególności, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 177 § 1 pkt. 4 kpc. Zawieszenie postępowania z mocy art. 177 kpc ma charakter dobrowolny i Sąd jedynie może zawiesić postępowanie z urzędu na czas toczącego się postępowania karnego. Sąd cywilny uprawniony jest jednak do czynienia również własnych ustaleń i przepis art. 177 par. 1 pkt 4 tego uprawnienia nie uchyla. Artykuł 177 § 1 pkt 4 wiąże się z art. 11 kpc i w tym kontekście sąd zawiesi postępowanie cywilne wtedy, gdy wedle jego oceny fakt popełnienia przestępstwa (lub przewinienia dyscyplinarnego) wpłynie na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej, a zwłaszcza na odpowiedzialność cywilną pozwanego. W tej sprawie Sąd Okręgowy przyjmując odpowiedzialność pozwanego słusznie przyjął, że brak jest podstaw do zawieszenia postępowania na czas ustalenia w postępowaniu karnym kto podrobił podpis pod umową sprzedaży, albowiem istotnym dla tej sprawy jest to, że pozwany pobrał pieniądze należne powodowi i swobodnie według własnego uznania nimi rozdysonował, nie rozliczając się z powodem. W tym miejscu należy wskazać, że pozwany w swych zeznaniach przyznał, że powód nie był obecny podczas podpisywania umowy, a zatem nie potwierdzał pobrania dla siebie kwoty 30.000 zł., w gotówce. Pozwany w swej argumentacji skupił się na istotnej dla niego kwestii a mianowicie, że uprawniony był do rozdysonowania pozyskanej ze sprzedaży samochodu kwoty w sposób odmienny niż wywodzi to powód. Takie stanowisko pozwanego zawiera w sobie w istocie przyznanie, że pobrał całą kwotę ze sprzedaży pojazdu.

Pozwany zarzucił błąd polegający na czynieniu przez Sąd Okręgowy ustaleń na dwóch dowodach, co do których zachodzi podejrzenie o ich podrobienie lub przerobienie. Zarzut dotyczy umowy sprzedaży oraz umowy zakupu samochodu przez powoda, która w języku angielskim dołączona jest do akt sprawy na karcie 9 akt. Zarzut ten jest chybiony o tyle, że kwestia podpisu pod umową nazwiskiem powoda nie była jedynym dowodem na podstawie, którego, Sąd czynił ustalenia co do okoliczności sprzedaży pojazdu. Ostatecznie bowiem samochód w oparciu o umowę z dnia 5 stycznia 2009r. został przez pozwanego sprzedany jako samochód powoda, a cenę sprzedaży pozwany zatrzymał dla siebie. Nadto pozwany przedmiotową umową posłużył się przy realizacji dalszych czynności polegających na przerejestrowaniu pojazdu na rzecz nowego właściciela. Zarzuty dotyczące nieskuteczności umowy sprzedaży nie mogły odnieść skutku i z tej przyczyny, że istota sporu sprowadza się do zwrotu pobranej z tego tytułu kwoty pieniężnej, a nie czy umowa doprowadziła ostatecznie do przeniesienia prawa własności pojazdu. W tym kontekście trafny jest zarzut niezastosowania art. 256 k.p.c.

i posłużenie się w toku postępowania dowodem w języku obcym. Zgodnie z art. 256 kpc, sąd może zażądać, aby dokument w języku obcym był przełożony przez tłumacza przysięgłego. Uprawnienie sądu preradza się w obowiązek

gdy dokument co do swej treści ma istotne znaczenie dla sprawy. Istotnie bowiem w sądach polskich językiem urzędowym jest język polski, wszystkie dowody sądy winny przeprowadzać w języku polskim. Dotyczy to także dokumentów, co oznacza, że dowód z dokumentu zagranicznego sąd przeprowadzi dopiero po przetłumaczeniu go na język polski przez tłumacza przysięgłego. Obowiązek tłumaczenia dokumentu na język polski istnieje także wówczas, gdy sędziowie tworzący skład orzekający znają język obcy, w którym dokument zagraniczny został sporządzony. Wynika to z konieczności rozdzielenia funkcji sędziego

i funkcji biegłego lub tłumacza w sprawie. Niemniej jednak sporny dokument nie miał dla tej sprawy istotnego znaczenia, albowiem jak wynika z pozostałego materiału dowodnego pozwany pośrednicząc w zbyciu spornego samochodu nie kwestionował własności powoda i sprzedał przedmiotowy pojazd jako pojazd powoda, pobierając dla powoda cenę sprzedaży, której powodowi nie zwrócił.

Chybiony jest zarzut pozwanego zgodnie, z którym Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 253 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż podpis J. Ł. na umowie sprzedaży z 5 stycznia 2009 r. nie pochodzi od niego bez żadnego dowodu na tę okoliczność poza zeznaniami powoda. Należy wskazać, że ciężar dowodu należy rozpatrywać w dwóch aspektach: formalnym i materialnym. W pierwszym ujęciu dotyczy on czynności dowodowych stron wskazując, która z nich powinna przedstawić środki dowodowe w celu wskazania prawdziwości twierdzeń. Drugi z nich służy określeniu, która ze stron ponosi negatywne skutki tego, że sąd uzna jej twierdzenia za nieudowodnione. Zasadnicze znaczenie dla problematyki ciężaru dowodu mają przepisy art. 6 KC oraz art. 3 i 232 KPC. Analiza tych przepisów pozwala na wskazanie jeszcze przed wszczęciem procesu potencjalnym stronom, iż wytaczając powództwo staną przed zadaniem udowodnienia wysuwanych przez siebie twierdzeń; w ten sposób postępowaniu dowodowemu nadany zostanie odpowiedni kierunek. Już po wszczęciu postępowania sądowego, przepisy te służą nie tylko stronom, ale także sądowni, który musi mieć na uwadze właściwy rozkład ciężaru dowodzenia. Wreszcie przepis art. 6 KC jako norma decyzyjna pozwala rozstrzygnąć proces merytorycznie i wskazać, kto ponosi skutki nieudowodnienia przedstawianych twierdzeń. Zatem na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że zlecił pozwanemu sprzedaż pojazdu, że pozwany dokonał sprzedaży pojazdu oraz że pobrał z tego tytułu należność pieniężną, której nie zwrócił. Pozwany zobligowany był wykazać, że ewentualnie nie doprowadził do zwarcia umowy i nadal dysponuje spornym pojazdem w ramach umowy zlecenia oraz, że nie pobrał ceny sprzedaży. O ile powód wykazał wszystkie wskazane okoliczności o tyle pozwany nie wykazał żadnej. Wszak zeznania pozwanego, zgodnie z treścią, których powoda przy zawieraniu umowy nie było mogły być dla Sądu wystarczające. W szczególności

w kontekście twierdzenia pozwanego, co do odbioru kwoty 30.000 zł. Pozwany w toku postępowania przed Sądem I instancji nie zaprzeczył, że kwota 30.000 zł została przez niego pobrana od nabywcy, a jak już wskazano argumentacja dotyczyła prawa pozwanego do rozdysponowania pobrana kwotą pobranych pieniędzy. Nadto z zeznań świadka I. G. (1) (k. 71) wynika wprost, że pierwsza transzę za samochód przyjął pozwany w gotówce. Dodatkowo z zeznań pozwanego na karcie 140 wynika również wprost, że nie oddał powodowi pieniędzy za sprzedany samochód.

W dalszej kolejności pozwany zarzucił naruszenie przepisu art. 235 k.p.c. art. 224 § 2 k.p.c. poprzez zastąpienie dowodu z przesłuchania świadka „dowodem z wyjaśnień udzielonych w innych postępowaniach bez umożliwienia stronie aktywnego udziału

w przesłuchaniu”. Zarzut ten dotyczy zeznania świadka A. S. (1) i jest chybiony. Dowodem w sprawie może być każdy dokument w tym i oświadczenie danej osoby. Sąd Okręgowy wbrew zarzutom nie zastąpił zeznań oświadczeniem, lecz powołał oświadczenie A. S. (1) jako dowód w sprawie lecz nie w randze zeznań lecz jako dokument prywatny. Takie procedowanie Sądu Okręgowego jest w ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni prawidłowe.

Ostatnim zarzutem pozwanego dotyczącym procedury jest pominięcie dowodu z zeznań świadków A. S. (1) oraz S. M.. Wniosek o przesłuchanie jako świadka S. M. oraz o przeprowadzenie dowodu z protokołu przesłuchania świadka A. S. (1) został oddalony postanowieniem z dnia

5 czerwca 2012r., na rozprawie w obecności pełnomocnika pozwanego w osobie adwokata. Pełnomocnik pozwanego nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc. Tym samym ten zarzut apelacji nie mógł odnieść zamierzonego skutku ze względu na ograniczenia proceduralne w zakresie możliwości powoływania się przez strony na uchybienia przepisom postępowania, które ich zdaniem miały miejsce w toku rozpoznawania sprawy przed sądem.

Otóż zgodnie z przepisem art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Założeniem tego przepisu jest bowiem naprawianie uchybień wytykanych przez strony, tak aby nie prowadziły one do istotniejszych skutków (z nieważnością postępowania łącznie). Niepodniesienie zarzutu może natomiast oznaczać, że strona nie dostrzegła możliwości jego podniesienia albo nie odczuła jakichkolwiek ujemnych skutków uchybienia wymagających usunięcia. Tym samym naruszenie takie doznaje sanacji. Nade wszystko jednak niezłożenie takiego zastrzeżenia wyklucza możliwość późniejszego powoływania się w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych na powstałe uchybienia procesowe, z wyjątkiem uchybień, które sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu (tj. powodujących nieważność postępowania) albo w wypadku braku zgłoszenia zastrzeżenia z przyczyn niezawinionych przez stronę (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008r., III CZP 50/08, publ. Biul. SN 2008/6/13, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005r. III CZP 55/05, publ. OSNC 2006/9/144). W okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzić zatem trzeba, że wszystkie podniesione w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przepisów z zakresu procesowania dowodowego doznały prekluzji z art. 162 k.p.c. albowiem pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosił do protokołu rozprawy zastrzeżenia mimo oddalenia przez Sąd Rejonowy na tej rozprawie dowodu z zeznań świadka oraz dowodu z dokumentu. Natomiast wbrew zarzutowi pozwanego, pozwany przed Sądem I instancji nie wniósł o przeprowadzenie w tym postępowaniu dowodu z zeznań świadka A. S. (1), a jedynie wniosek o przeprowadzenie dowodu z protokołu przesłuchania tej osoby.

Niezasadne okazały się też wszystkie zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów dotyczących umowy zlecenia, poprzez ich zastosowanie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że poprzez udzielenie „upoważnienia” do sprzedaży samochodu i jego przyjęcie przez pozwanego, strony zawarły umowę o świadczenie usługi, do której odpowiednie zastosowanie mają przepisy o zleceniu. Upoważnienie na karcie 10 akt stanowi pełnomocnictwo szczególne obejmujące umocowanie do dokonania w imieniu mocodawcy konkretnej, poszczególniej czynności prawnej. Istotnie pozwany zbywając samochód jako zbywcę wskazał wyłącznie powoda. Z umowy nie wynika, aby pozwany działał na mocy pełnomocnictwa. Niemniej jednak to pozwany a nie powód był obecny przy zawieraniu umowy. Co więcej obecność pozwanego nie wiązała się wyłącznie z okazaniem samochodu nabywcy (nie miała charakteru wyłącznie technicznego) lecz charakter prawny. To pozwany oferował samochód do sprzedaży i uczestniczył

w rozmowach ze zbywcą, to pozwany akceptował cenę sprzedaży a więc najistotniejsze elementy umowy sprzedaży, to pozwany wydał przedmiot sprzedaży zbywcy. Nie można mówić, że są to wyłącznie czynności o charakterze technicznym. Pozwany posiadając umocowania do działania w imieniu powoda dokonał sprzedaży pojazdu i wyłącznie on kontaktował się z nabywcą. Gdyby pozwany realizował czynność wyłącznie techniczne nabywca ustalając cenę i warunki sprzedaży kontaktowałby się z powodem, a tak w tej sprawie nie było.

W dalszej kolejności pozwany zarzuca naruszenie art. 65 par. 2 kc. Rozważając ten zarzut trzeba mieć na uwadze, że rzeczywiście wykładnia oświadczenia powinna uwzględniać różnorodne style wypowiedzi i sformułowań w oświadczeniu woli, potoczne wyrażenia i ich znaczenie w określonym środowisku regionalnym i profesjonalnym nawet jeśli odbiegają one od poprawności sformułowań o znaczeniu techniczno-prawnym (orz. SA w Gdańsku z 19 maja 1992 r., ACr 160/92, Prz.Orz. SA w Gdańsku 1992, nr 4, poz. 62). Dla wykładni oświadczenia woli znaczenie mogą mieć, i z reguły mają, również tzw. okoliczności towarzyszące i to zarówno przed, jak i po złożeniu oświadczenia. Sąd Apelacyjny podziela tę linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, w której SN uznał, że samo brzmienie językowe nie jest wystarczające dla dokonania prawidłowej i kompleksowej wykładni oświadczeń woli (a także umów). Należy zatem podejść do zagadnienia wykładni kompleksowo nie ograniczając się do dyrektyw wykładni językowej, ale również do aspektów funkcjonalnych i celowościowych (np. wyrok SN z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 90/09, LEX nr 512012, gdzie wskazano, że przepis art. 65 § 2 k.c. dopuszcza taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych

w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej "jasnego" znaczenia w świetle reguł językowych). Proces interpretacji umów może się zatem zakończyć ze względu na jej "jasny" sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest "jasna" po zastosowaniu

kolejnych reguł wykładni - uzasadnienie wyroku z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSN 2000, nr 1, poz. 10 albo wyrok z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSN 2001, nr 6, poz. 95,

w którym SN stwierdził, że możliwa jest sytuacja, w której właściwy sens czynności prawnej przy uwzględnieniu kontekstu złożonych oświadczeń woli, będzie odbiegał od jej jasnego znaczenia w świetle reguł językowych. Również w wyroku z 23 kwietnia 2009 r., IV CSK 558/08, LEX 512966, SN wskazał, że wykładni poszczególnych wyrażen dokonyje się z uwzględnieniem całego kontekstu oraz związków treściowych występujących między postanowieniami zawartymi w tekście, a zatem nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, które pozostawałoby w sprzeczności

z pozostałymi składnikami wypowiedzi zawartymi w tekście umowy). Trzeba również zaznaczyć, że w ramach art. 65 k.c. stosować należy tzw. kombinowaną metodę wykładni (por. np. uchwałę SN (7) z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSN 1995, nr 12, poz. 168). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego należy wyróżnić dwie fazy stosowania tej metody. W pierwszej z nich decydujące znaczenie należy przyznać rzeczywistej woli stron. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przypisywały złożonemu oświadczeniu takiego samego znaczenia, należy przejść do drugiej fazy, w której w sposób obiektywny ustala się właściwe znaczenie oświadczenia, biorąc pod uwagę, jak adresat oświadczenia rozumiał jego sens i jak powinien ten sens rozumieć (A. Szpunar, W sprawie wykładni zobowiązania wekslowego, PPH 1996, nr 4, s. 10).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy trzeba poddać analizie postanowienia umowy u podstaw, której jest pełnomocnictwo do sprzedaży rzeczy. Skarżący w toku postępowania przed Sądem I instancji wywodził, że był uprawniony do rozdysponowania pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży, albowiem wynikać miało to z porozumienia pomiędzy A. S. (1), powodem, pozwanym i klubem sportowym. Taka argumentacja nie znajduje oparcia w aktach sprawy. Aby można było rozważać istnienie wielostronnego porozumienia należałoby wykazać, że cztery osoby umówiły się wspólnie, nie oznacza to oczywiście jednoczesnej obecności w jednym miejscu, jednak oznacza to, że każda z osób wie o porozumieniu między wszystkimi i jest to porozumienie wspólne dla wszystkich. Indywidualne porozumienia wskazanych czterech osób nie stanowią porozumienia wspólnego. Rozważając teoretycznie nie można wykluczyć, że A. S. (1) obiecał spłacić swoje długi (których faktycznego istnienia w tej sprawie Sąd nie badał) poprzez przekazanie samochodu, jednak nie było to porozumienie z powodem. Powód bowiem zakupił dla siebie samochód a nie w celu spłaty długów A. S. (1).

Interpretacja oświadczeń woli stron procesu przez pryzmat wykazanych w tej sprawie okoliczności faktycznych nie potwierdza wersji zaprezentowanej przez pozwanego.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny jako niezasadne uznał zarzut dotyczący naruszenia art. art. 405, 409, 410 § 2 oraz 411 k.c. poprzez ich pominięcie przy wyrokowaniu. Skarżący

w tym zarzucie wskazuje, że umowa sprzedaży jest nieważna a świadczenie z tego tytułu pobrane przez pozwanego nie ma podstawy prawnej. Zarzut ten jest chybiony, albowiem niezależnie od skuteczności umowy sprzedaży, pozwany pobrał na jej podstawie należność pieniężną dla powoda i powodowi jej nie zwrócił. Nota bene w zarzucie tym pozwany potwierdza wcześniej kwestionowany w apelacji fakt pobrania pieniędzy. Pomijając już jednak tę kwestię wskazać należy, że ewentualna nieskuteczność umowy sprzedaży nie niweczy roszczenia powoda względem pozwanego, albowiem o ile umowa sprzedaży okazałaby się nieskuteczna to powód musiałby zwrócić należności I. G. (1), a zatem tym bardziej uprawniony jest do dochodzenia jej zwrotu od pozwanego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zawarte w piśmie z dnia 22 stycznia 2013r. albowiem każdy z tych wniosków mógł być złożony przed Sądem I instancji – art. 381 kpc, czego pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie uczynił. Sąd nie uwzględnił też wniosku o zawieszenie postępowania cywilnego na czas toczącego się postępowania karnego wszczętego przeciwko pozwanemu o przywłaszczenie kwoty 195.000 zł. O ile w sprawie karnej zapadłby wyrok skazujący, to byłby on wiążący dla sądu cywilnego, który poczynił ustalenia jak wyżej, natomiast o ile zapadłby wyrok uniewinniający, to nie ma on mocy wiążącej w sprawie cywilnej i Sąd jest władny czynić własne ustalenia w tej sprawie, które nie dotyczą penalizowanego w prawie karnym przywłaszczenia,

lecz dotyczą nie rozliczenia się przez pozwanego z pobranych pieniędzy. Nie zawsze, bowiem odmowa zwrotu danej należności jest równoznaczna z jej przywłaszczeniem.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny, z mocy art. 385 kpc apelację pozwanego oddalił.

Z mocy art. 98 kpc w zw. z art. 108 par. 1 kpc i par. 6 pkt 6 w zw. z par. 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie adwokata.